

Cele życiowe - właściwa perspektywa

Najpierw zabieramy się za te krótkoterminowe, na końcu te najodleglejsze cele życiowe. Bo tak jest zgodnie z tym jak patrzymy w przyszłość – najpierw widzimy to co przed nami...

To zasłania nam to co dalej: bliższa perspektywa miesiąca przysłania nam kolejny rok... a ten zasłania okres 'za 5 lat'. Do tego im dalej

ALE... czy takie podejście jest właściwe? Ano Nie!

Ćwiczenie, które otworzyło oczy

Małą rewolucję z podejściem do określania celów życiowych zafundował mi (i nie tylko mi) na MBA wykładowca przedmiotu Zarządzanie dynamiczne. Co ma piernik do wiatraka? No właśnie wielu ludzi się zdziwiło jak wiele :)

Przy okazji tematu określania strategii firm wykładowca (przesympatyczny Brazylijczyk!) powiedział, że prościej będzie zilustrować zagadnienie myśląc o własnym życiu... i zadał pytanie: **jakie masz cele na najbliższy rok?**

Z tłumu padały różne odpowiedzi, które notował na tablicy w kolumnie '1 rok': ukończyć MBA, rozpocząć lekcje hiszpańskiego, ożenić się, skończyć budowę domu, zwiększyć sprzedaż o x% w firmie, zmienić pracę, polecieć do Wenezueli itd...

Pytanie nr 2: **jakie masz cele na okres 5 lat?**

Tu już tłum myślał dłużej... 'urodzić 2gie dziecko', 'kupić ziemię', 'sprzedać ziemię', 'założyć firmę', 'zostać dyrektorem' 'osiągnąć zwrot z inwestycji X', 'zwiedzić Chiny w czasie półrocznego pobytu', 'przebiec maraton' itd.

No i pytanie nr 3: **a jakie masz cele na okres do 30 lat?**

Tu parsknęliśmy śmiechem; ktoś rzucił: 'dożyć!' – ale potem zaczęliśmy dumać i wykluły się takie odpowiedzi: 'być zdrowym i nadal przystojnym', 'być szczęśliwym', 'mieć szczęśliwą rodzinę', 'być niezależnym finansowo i nie martwić się o pieniądze', 'zostawić coś potomnym', 'zrobić coś wielkiego: napisać książkę, otworzyć szkołę, uruchomić organizację non-profit' itd.

No i po efektownej pauzie spytał: **a w jakim stopniu te cele jednoroczne wpływają na 30 letnie?** Czy np. zwiększenie sprzedaży teraz sprawi że będziemy szczęśliwi za 30 lat? A to że chcemy być zdrowi za 30 lat – tylko wszyscy zostawiają to na 'kiedyś' – bo nikt nie podał że chce zacząć dbać o zdrowie teraz czy w ciągu 5 lat.

W sali zrobiło się jakby spokojniej a ktoś nawet głośno zauważył, że te studia nie są do szczęścia potrzebne-poszedł bo mu pracodawca kazał, ale sam wykład to powinien się odbyć już dawno temu :)

Więc...

Jak wyznaczać cele życiowe?

Właściwa kolejność jest taka

1. zacznij od końca: wyznacz cele na 30 lat

Co chcesz osiągnąć w ciągu tych 20, 30 czy 40 lat. Spójrz na siebie z tej perspektywy, bo to daje właściwy punkt odniesienia.

2. weź pod uwagę wszystkie ważne aspekty Twojego życia: rodzina, zdrowie, kariera, osiągnięcia, finanse,

wygląd itd.

3. skracaj perspektywę i ustalaj bliższe cele: na 5 lat i 1 rok

A teraz zacznij się cofać z tej odległej przyszłości coraz bliżej dnia dzisiejszego i wyznaczaj sobie cele, które są spójne z tymi dalszymi.

Jeśli chcesz być zdrowy za 30 lat – to za 5 lat też musisz być zdrowy. Proste! Tego nie można odłożyć na półkę i zabrać się za ratowanie gdy jest już za późno. Cele na rok mogą być już bardzo namacalne – to może być przebiegnięcie dystansu w jakimś czasie, bądź po prostu regularne ćwiczenie i przejście na jakąś sensowniejszą dietę z mniejszą ilością chemii i syfów.

Wyznaczanie celów przypomina daleką podróż, chyba najczęściej porównuje się ją do rejsu żaglowcem: wyznaczasz sobie punkt, do którego chcesz dotrzeć, ustawiasz kurs – i wyruszasz z portu. Czasami znoszą Cię prądy, czasami sam zmieniasz kurs... ba – czasami zmieniasz miejsce do którego chcesz dopłynąć – ale co jakiś czas musisz sprawdzać gdzie jesteś i korygować kurs by dotrzeć tam gdzie chcesz.

Dryfowanie grozi zbłądzeniem, wpadnięciem na mieliznę lub roztrzaskaniem się. Oddanie steru w ręce innych – to również nic dobrego.

No i zrobiło się jakoś tak żeglarsko :)

Zapraszam na serwis <http://www.dlasiebie.pl> :: rozwój osobisty, kariera, finanse oraz na stronę domową - <http://www.zieniu.pl>

Autor: Tomasz Zienkiewicz

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl